

Młodzież z krajów arabskich chce mniej religii w życiu

1 czerwca 2019

Młodzi Arabowie uważają, że religia odgrywa zbyt dużą rolę w bliskowschodnich społeczeństwach; chcieliby też reform instytucji religijnych.

Sondaż, przeprowadzony wśród ponad trzech tysięcy Arabów z 15 państw, obojga płci, w wieku 18 do 24 lat, pokazuje zaskakujące, ale też i niepokojące wyniki.

Coraz większej części arabskiej młodzieży nie podoba się duża rola religii w życiu państwa i społeczeństwa. 66% osób zgadza się ze stwierdzeniem, że religia odgrywa zbyt dużą rolę na Bliskim Wschodzie. Cztery lata temu z podobnym stwierdzeniem zgadzała się tylko połowa respondentów. Jednocześnie połowa zgadza się z twierdzeniem, że jest to powód zacofania świata arabskiego. Co prawda jest to mniej osób w krajach Zatoki Perskiej i Afryki Północnej (ok. 45%), za to 61% w krajach Lewantu.

Konflikt palestyńsko-izraelski, brak jedności arabskiej, wojna w Syrii czy terroryzm nie są już postrzegane jako największa przeszkoda w rozwoju Bliskiego Wschodu.

Są też niepokojące wnioski. Stany Zjednoczone i Iran postrzegane są zdecydowanie jako wrogowie Arabów, podczas gdy Rosja i Turcja są przyjaciółmi. W ciągu trzech lat negatywne postrzeganie USA wzrosło prawie dwukrotnie, z 32% do 59%.

Głównymi zmartwieniami młodzieży w regionie są rosnące koszty życia (56%) i bezrobocie (45%). To może powodować wśród nich silniejszą presję emigracyjną. Jednocześnie uważają, że to zadaniem rządu jest zapewnić im pracę (78%) czy mieszkanie (60%). Wielu też (ok. 80%) uważa subsydiowanie kosztów energii czy paliwa za obowiązek władz.

Jednocześnie ponad trzy czwarte z badanych niezadowolonych jest z poziomu edukacji w swoim kraju i ponad połowa chciałaby edukować się na zachodnich uniwersytetach. Przy czym w grupie państw Zatoki Perskiej jest to 38%. Nic dziwnego, bowiem percepcja Zatoki Perskiej poprawia się głównie dzięki Zjednoczonym Emiratom Arabskim. Najwięcej jednak młodych Arabów chciałoby żyć w ZEA (44%) – dwukrotnie więcej niż trzy lata temu. Na następnych miejscach jest Kanada czy USA (ok. 20%), a na piątym miejscu jest Wielka Brytania gdzie mieszkałoby chętnie 15% osób. Niemcy, które w latach kryzysu 2015-16 były na trzecim miejscu, spadły w 2018 na piąte, a teraz zniknęły z pierwszej piątki.

Kilka uwag do badań. „Badacze przepytali młodzież państw MENA (Bliski Wschód i Afryka Północna) bez Kataru, Iranu, Syrii i Izraela. Przede wszystkim, biorąc pod uwagę różnorodność poglądów, przebadanie próbek po 200-300 osób w danym kraju może być niereprezentatywne. Do tego, gdy czytamy, że w Tunezji przebadano tylko mieszkańców miast w nadmorskiej, bogatszej części kraju, to można mieć wrażenie, że są to opinie młodych mieszkańców dużych miast. Po ostatnich wyborach w Polsce widać, że wyniki mogą się znacząco różnić. W Egipcie pytań nie zadawano na przykład mieszkańcom Dolnego Egiptu. Dlatego należy wziąć poprawkę i uznać, że są to badania młodych mieszkańców dużych ośrodków miejskich.”

Autorstwo: Jan Wójcik

Na podstawie: Arabyouthsurvey.com

Źródło: Euroislam.pl